SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ!

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 17 (46) 25 lipca 1943 Rok III

OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Już czwarty rok Naród Polski walczy z najsroższym ze wszystkich, jakim dotąd ulegał, najazdem. Do walki tej zmobilizował wszystkie swoje siły.

Gdy walczące jesienią 1939 r. Wojsko Polskie uległo w nierównej walce, tylko części Polaków przypadł w udziale ten szczęśliwy los, że choć na obczyźnie, lecz z odkrytą przyłbicą, jako umundurowani żołnierze mogą walczyć o wolność Ojczyzny i okrywać chwałą oręż polski.

My, Polacy w okupowanym kraju chwyciliśmy za oręż biernego oporu, sabotażu i dywersji celem szkodzenia znienawidzonym wrogom wszelkimi dostępnymi nam środkami.

Czwarty rok barbarzyński najeźdźca najokrutniejszymi metodami planowo i bezwzględnie niszczy Polaków za to, że są Polakami.

Czwarty rok wszelkimi środkami walczymy o ocalenie Narodu, jego zdrowie moralne i jego wielką przyszłość.

Musimy być przygotowani na to, że w rozpoczynającej się obecnie końcowej fazie wojny usiłowanie ratowania się przed nieuchronną klęską podyktuje naszemu wrogowi jeszcze większe okrucieństwo i bezwzględność. Chcąc się temu przeciwstawić musimy wydobyć z siebie najwyższy wysiłek i ująć ten wysiłek w formy zwartego i jednolitego działania. Na wzmocniony terror i ucisk okupanta Naród Polski odpowie zdwojonymi ciosami. W tym celu całość walki z okupantem w okresie konspiracji na ziemiach polskich obejmuje powołane przez Pełnomocnictwo Rządu na Kraj i Komendę Sił Zbrojnych w Kraju

Kierownictwo Walki Podziemnej

Wszystkich obywateli Rzeczypospolitej wzywamy do bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom i działaniom Kierownictwa Walki Podziemnej, do współdziałania oraz okazywania mu wszechstronnej pomocy — jako organowi mającemu za sobą autorytet legalnej władzy.

Kierownictwo Walki Podziemnej kierować będzie akcją oporu społeczeństwa polskiego wobec okupanta, kierować będzie codzienną bezpośrednią walką z okupantem, terrorem odpowiadać będzie na terror niemiecki, odwetem — na bestialstwa Gestapo.

Zasłużone i surowe kary spadać będą również na tych Polaków, którzy zdradzają swój naród i wysługują się wrogowi.

Do osądzania przestępstw popełnianych przez obywateli Rzeczypospolitej wobec Narodu i Państwa są miarodajne jedynie Sądy Specjalne ustanowione przez Pełnomocnika Rządu na Kraj i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Wykonywanie wyroków prawowitych Sądów Specjalnych będzie ogłaszane z wyjątkiem tych wypadków, kiedy będzie to czasowo uniemożliwione przez wzgląd na bezpieczeństwo.

Przestrzegamy natomiast, że wszelka samowola ze strony poszczególnych osób i organizacyj, wyrażająca się w samosądach, bądź też w samowolnym „sądzeniu" współobywateli, traktowana będzie jako przestępstwo lub zbrodnia. Jako przestępstwo traktowane będą też napady na polskie instytucje z zamiarem zdobycia pieniędzy na rzekome cele patriotyczne, jak również wyłudzanie lub wymuszanie pieniędzy na fałszywie przedstawione cele patriotyczne, jak n. p.: „uzbrojenie wojska", różne „fundusze obrony", „dar narodowy" i tp. Wyjaśniamy, że na cele państwowe idą tylko ofiary kwitowane przez oficjalne organy prasowe.

Zbieranie dobrowolnych ofiar na cele poszczególnych organizacyj politycznych jest dopuszczalne jeśli cel jest wyraźnie uwidoczniony i ofiary kwitowane.

Szczególnie ścigane będą przez Sądy Specjalne szantaże pieniężne i wyłudzanie pieniędzy pod pokrywką „starań o zwolnienie" uwięzionych lub internowanych Polaków, oraz szantaże pieniężne na ukrywających się żydach.

Zdrowa opinia publiczna powinna zdecydowanie potępić wszelkie warcholstwo i wyłamywanie się z walczących pod jednolitą komendą szeregów, co zamienia nasz kraj w Dzikie Pola, oraz z pogardą odeprzeć zakusy nieraz „polskich" z nazwy, lecz obcych z ducha i celów agentur, służąc ch interesom wrogów. Wszystkich zbałamuconych wzywamy do powrotu na drogę obywatelskiego obowiązku, do walczących o prawdziwą wolność szeregów.

W ciężkiej walce z wrogiem nieodzownym warunkiem zwycięstwa musi być karne podporządkowanie się rozkazom Rządu, Naczelnego Wodza i ich Pełnomocników w Kraju.

Pełnomocnik na Kraj Rządu Rzeczypospolitej	Komendant Sił Zbrojnych w Kraju

JAN KRYST

Nigdy jeszcze Naród nasz nie doświadczał tak wielkiej i okrutnej próby dziejowej, jak się to obecnie odbywa. Nigdy jeszcze walka z wrogiem nie była tak powszechna i zażarta, nigdy w szeregach walczących nie stanęły tak wielkie rzesze narodu — mężczyzn i kobiet, starców i dzieci, wszystkich klas i wszystkich stanów. Nigdy też na kartach historii męstwa polskiego nie widniało tyle imion bohaterów ofiarnych, rycerzy niezłomnych i męczenników nieustraszonych.

W przestworzach, na lądach i morzach dalekich, w walce podziemnej, obozach i więzieniach składa nasz naród codzienną daninę

bohaterstwa, męki i krwi w imię umiłowanej ponad wszystko wolności i honoru.

Są jednak ludzie i są czyny, których męstwo jak sztandar wykwita nad krwawą codzienność wojny, porywa, zagrzewa i wieści tryumf niezwalczonego Ducha Polski.

Oto w szeregach Polski Podziemnej zasłynął jeden z najdzielniejszych ś. p. Jan Kryst, ślusarz, którego imię opromieniać będzie tradycję ludu polskiego i świecić pokoleniom wzorem męstwa i honoru.

Dnia 25. V. Kierownictwo Walki Konspiracyjnej ogłosiło następujący komunikat: „W ramach akcji odwetowej za bestialskie mordowanie więźniów zostali zastrzeleni w dniu 22. V. 43. o godz. 21 min. 50 w Cafe Adria w Warszawie — trzej oficerowie funkcjonariusze gestapo (jeden kapitan i dwóch poruczników). W tym jeszcze wypadku nie użyto bomb, by nie sprowadzać masowych ofiar poza funkcjonariuszami gestapo".

Wykonanie wyroku przypadło w udziale Janowi Krystowi. Zadanie wykonał sam jeden. Idąc do lokalu, wypełnionego o tej porze publicznością niemiecką, wiedział, że zakończy tam życie. Miał przy sobie pismo, zawiadamiające o charakterze i powodach jego wystąpienia i grożące Niemcom wzmożeniem odwetu, jeśli bestialstwa gestapo nie ustaną.

Wszedł. Wyszukał w tłumie skazanych na śmierć zbrodniarzy i rozkaz spełnił: wykonał wyrok... Legł martwy pod ciosami niemieckiej kawiarnianej zgrai.

Rola Jana Krysta nie ogranicza się bynajmniej do samego wykonania wyroku, do żołnierskiego spełnienio rozkazu. Jego determinacja, pogarda śmierci i gotowość do nieuniknionej, całopalnej ofiary życia własnego dla Polskiej Sprawy, jego fanatyzm dumny a niezachwiany, okrywają go dostojeństwem wspaniałym, ponad miarę nieprzeliczonych aktów bohaterstwa polskiego. Bo rozkaz, który otrzymał i wykonał Jan Kryst, nie każdemu można dać żołnierzowi.

Dlatego, pisząc te słowa, czynimy to nie tylko dla złożenia pośmiertnego hołdu bohaterskiemu koledze, nie tylko dla wyrażenia podziwu i tkliwości serdecznej poległemu towarzyszowi walki. Czyn Jana Krysta przerasta nie kończenie dokonany przez niego porachunek z trzema zbirami. Czyn jego, jego śmierć bohaterska i niezwykła zobowiązuje całą Polskę, a zwłaszcza zobowiązuje Jej żołnierzy. Czyn jego jest rachunkiem sumienia dla wszystkich, którzy służą, lub myślą czy mówią, że służą Polskiej Sprawie.

Czynem swym bowiem, a nie frazesami i słowami pokazał nam bowiem Jan Kryst, jak walczyć trzeba, wskazał nam gdzie szukać siły, potężniejszej ponad całą techniczną i organizacyjną przemoc najeźdźcy, pokazał, jak ginąć należy w imię ideałów, które się naprawdę posiada i w które się wierzy.

Niechaj więc bohaterska śmierć Jana Krysta będzie posiewem ustokrotnionego bohaterstwa Polski Walczącej, niech zrodzi tysiące mścicieli, którzy pomszczą jego zgon. Niech w piersiach młodzieży rozpali się do białości niezłomna wola walki i zwycięstwa, niech

dusze opieszałe wydźwignie na wyżynę wielkich czasów i wielkich zadań, jakie nam wszystkim pospólnie przypadły w udziale. Niechaj wreszcie dla wrogów naszych będzie ostrzeżeniem i groźbą, niechaj budzi w nich lęk przed karą, która ich minąć nie może.

ORĘDZIE CHURCHILLA DO NARODU POLSKIEGO

W dniu 14 lipca premier Churchill wystosował następujące orędzie do Narodu Polskiego:

„Zaproszony przez Prezydenta i Rząd Polski zwracam się do wszystkich Polaków na całym świecie, do Polskich Sił Zbrojnych we Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie, do Polaków przebywających na wygnaniu i zmuszonych do pracy dla wroga w obozach czy na robotach w Rzeszy, a przede wszystkim do obywateli w Kraju, którzy z bezprzykładną siłą ducha znoszą niemającą porównania brutalność okupanta. Wraz z Wami opłakuję zgon Waszego Premiera i Naczelnego Wodza. Znałem Go dobrze jako męża stanu, żołnierza, towarzysza i sprzymierzeńca wiernego, a nade wszystko, jako prawdziwego Polaką. Odszedł On od nas. Wiem, — gdyby stał tu obok mnie — uznałby On, że żołnierz musi umrzeć, by śmiercią swą żywić swój naród. Gen. Sikorski poległ na posterunku żołnierskim, — tak musi myśleć każdy Polak. Zorganizował On jedność narodu w walce z wrogiem. Dążył On do zjednoczenia narodów i do współpracy Polski z Zachodem i Wschodem. Wysiłki ego i Wasze cierpienia nie będą daremne, mimo, że z wielu z Was jeszcze zginąć może. Niechże to pożegnanie będzie mocnym węzłem łączącym nasze losy. Bądźcie pewni, że nie zapomnę o Was. Myśli moje są z Wami i będą z Wami zawsze.

NOWY SKŁAD RZĄDU

Skład nowego Rządu, którego formowanie powierzył Pan Prezydent Raczkiewicz dotychczasowemu wicepremierowi Stanisławowi Mikołajczykowi przedstawia się następująco: Premier: St. Mikołajczyk, wicepremier: Kwapiński (dotychczasowy min. Przemysłu i handlu, zachowuje tę tekę), — Spraw Zagr.: Romer, — Obrony Narodowej: gen. Kukiel, — Spraw Wewnętrznych: Banaczek, — Informacji i Dokumentacji: prof. Kot, — Pracy i Opieki Społecznej: Stańczyk, — Spraw Administracji: Popiel, — Oświaty: ks. Kaczyński, — Skarbu: Grosfeld, — Sprawiedliwości: Komarnicki (przed wojną stały delegat Polski przy Lidze Narodów), — Spraw Kongresowych: Seyda, — Minister do Spraw Wschodnich: Strassburger.

Gen. Haller znajduje się w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej. Naczelnym Wodzem, jak wiadomo, mianowany został gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

Rząd ma charakter Rządu Jedności Narodowej. Socjaliści otrzymali 3 teki i zastępstwo premiera, ludowcy 2, Stronnictwo Pracy 2 i narodowcy 2. Skład Rządu spotkał się z wielkim zadowoleniem Sprzymierzonych oraz uznaniem Kraju. Układ sił w Rządzie podyktowany został koniecznościami walki z wrogiem.

W związku z sformowaniem Rządu prezes Rady Min. Mikołajczyk

wydał następującą deklarację: „Opierając się na zaufaniu stronnictw politycznych podjąłem się z polecenia Prezydenta Rzeczypospolitej misji formowania rządu. Tragiczna śmierć Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza stworzyła zagranicą dla Rządu Polski i Jego przedstawicieli niezmiernie trudną sytuację, która została jaknajszyb-ciej rozwiązana zgodnie z wymaganiem chwili. Rząd, któremu prze-wodniczę, jest szczerze demokratyczny i wierny wytycznym pozosta-wionym nam przez Zmarłego. Przemawiam w świadomości zadań, wierząc, że znajdę pełne poparcie Kraju".

Dnia 16 lipca nowy Rząd złożył przysięgę, przy czym Prezydent R. P. w swym przemówieniu podkreślił, że największa koalicja stron-nictw politycznych jest i być powinna podstawą formowania Rządu, co z chwilą powrotu do Kraju zapobiegnie waśniom i szybciej znor-malizuje stosunki.

POGRZEB WODZA

W dniu 13. VII. trumna ze zwłokami gen. Sikorskiego została przeniesiona do Katedry Westminsterskiej. Przed tym Prezydent R. P. odznaczył Zmarłego Orderem Orła Białego, najwyższym polskim odznaczeniem, wypowiedziawszy nad trumną krótkie przemówienie. Trumnę do Katedry Westminsterskiej wnieśli na barkach oficerowie polscy a straż honorową pełnił pułk gwardii królewskiej.

Pogrzeb gen. Sikorskiego odbył się po pożegnaniu zwłok w Ka-tedrze Westminsterskiej przez Polskę i Zjednoczone Narody. W obec-ności Rządu R. P., premiera Churchilla, min. Edena z małżonką i naj-wyższych przedstawicieli wszystkich Narodów Sprzymierzonych, jak marsz. Wavell, obecny wicekról Indii, biskup polowy Gawlina odpra-wił nabożeństwo żałobne. Delegat Apostolski arcybiskup Godfrey zasiadał w szatach liturgicznych na tronie arcybiskupim. Na mszy było obecnych trzy tysiące Polaków. Po mszy trumna Wodza niesiona była wzdłuż szpaleru oddziałów armii wszystkich rodzajów. Po mszy premier Mikołajczyk podziękował za obecność i odezwę do Narodu Polskiego Churchillowi, który w czasie nabożeństwa nie taił swego głębokiego wzruszenia.

Na cmentarzu lotników polskich odbył się pogrzeb gen. Sikorskiego. Za trumną Panią Sikorską prowadził Premier Mikołajczyk i Naczelny Wódz gen. Sosnkowski. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował gen. Józef Haller. Następnie kroczyli członkowie Rady Narodowej i reprezentanci państw. Ludność miasteczka ustawiła się wzdłuż drogi na cmentarz, znała ona gen. Sikorskiego z przed 2 lat, gdy uczestni-czył w poświęceniu cmentarza lotników polskich. Na bramie cmen-tarnej powiewały flagi polskie i bryt. U bram cmentarza wzięli lotnicy trumnę na barki. Kondukt prowadził biskup Gawlina w oto-czeniu licznego kleru. Po odprawieniu nad mogiłą modlitw żałobnych pierwszy przemówił głęboko wzruszony Premier Mikołajczyk: „Panie Generale, Premierze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Wodzu Na-czelny, ze zbolałem sercem i głęboką troską zabieram głos, by w imieniu Rządu i Władz Krajowych pożegnać Cię na zawsze u progu wieczności. Życie Twe pełne nadludzkich wysiłków, prac i cierpień

dobiegło końca. Nastąpił kres cierpień i wielkich odpowiedzialności. Gen. Sikorski nie chciał odpoczywać, pragn ł walczyć i wrócić do Kraju. Nie danym Mu to było. Spoczął na ziemi bryt. wśród lotników polskich, którzy niemal codziennie życie swe oddają w ofierze dla Kraju w myśl swej dewizy — Miłość żąda ofiar. W dalszym ciągu mówił premier o tym, że drogowskazem dla nowego Rządu będą myśli polityczne gen. Sikorskiego. Pełnomocnik na Kraj i Reprezentacja polityczna Kraju polecili mi powiedzieć, że wśród ciosów jakie spadały na Kraj, najcięższą i niepowetowaną stratą jest Twój zgon, prosili oni mnie o złożenie hołdu i czci od Podziemnej Polski Walczącej. Spełniam więc ten obowiązek, ponieważ Kraj sam tego zrobić nie może do chwili aż przenosząc Cię na wieczny spoczynek na Wawel będziesz przejeżdżał ulicami Warszawy, Alejami Jerozolimskiemi, już dziś przez Podziemną Polskę Twym imieniem nazwanymi. Dziś Ci przyrzekamy, że duch Twój będzie nam przewodnikiem ku lepszej i jasnej przyszłości".

Imieniem Rady Narodowej przemawiał prof. Grabski, który podkreślił największą z wielkich zasług gen. Sikorskiego scementowanie Kraju i emigracji całej do wspólnej walki z wrogiem.

Następnie przemawiał Naczelny Wódz gen. Sosnkowski: „Stoimy nad trumną Wielkiego Polaka i pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej Polskiej. Jako ten, który z woli Prezydenta Rzecz pospolitej Polskiej przejąłem sztandar Polskich Sił Zbrojnych, chylę czoło nad trumną gen. Sikorskiego i w imieniu wszystkich żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej w Kraju i na obczyźnie, którzy walczą na morzu, lądzie i w przestworzach, żegnam Cię, Generale, Towarzyszu broni. Nad trumną Twoją składam przyrzeczenie, że nasze szeregi zbrojne będę prowadzić do jedynego i przez Ciebie umiłowanego celu — odzyskania wolności Ojczyzny. Zanim i Ty do Kraju powrócisz śpij spokojnie wśród wiernych żołnierzy, skrzydlatych synów Polski. Wy wszyscy obecni żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej na moją komendę dla poległego na posterunku żołnierskim Naczelnego Wodza — Baczność!" Głęboka cisza zaległa cmentarz wśród szeregu prostych białych krzyżów lotniczych. Za chwilę rozległy się salwy i zabrzmiał hymn narodowy. Trumna została spuszczona do grobu, w którym będzie spoczywać gen. Sikorski aż do chwili, gdy w triumfie będzie mógł On wrócić do Polski na Wawel.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

O p e r a c j e n a P o ł u d n i u. W ciągu tygodnia sprawozdawczego Anglosasi poczynili bardzo poważne postępy na Sycylii. Kombinowane akcje broni lądowych, lotnictwa i marynarki doprowadziły kolejno do zajęcia przez Sprzymierzonych Augusty, Raguzy, Comiso, Agrigento, Porte Empedoglo, Caltadirone, Piazza Amerina Calta isseta, oraz zbliżyły się na pięć kilometrów do Katanii, która jest ostrzeliwana przez flotę od morza. W ten sposób przeszło jedna trzecia wyspy z najlepszymi portami i wielkimi miastami, jak Syrakuzy, Agrigento, Augusta i Caltanissetta znajdują się w rękach sprzymierzonych. Ilość jeńców wynosi do dnia 19. VII. 35 tysięcy. Walki są

specjalnie zażarte w okolicy Katanii, której broni niemiecka dywizja im. Hermana Goeringa. Katania leży na jedynej na Sycylii równinie i jest terenem rozbudowanym w jedno wielkie lotnisko. Jej zdobycie byłoby dla aliantów równoznaczne z opanowaniem Sycylii, której los byłby wówczas przesądzony w krótkim czasie. Nic więc dziwnego, że Oś rzuca wszystkie siły dla obrony Katanii.

Akcje lądowo-morskie przeciw Sycylii poparte są przygniatającą ofenzywą powietrzną. Neapol był bombardowany koncentrycznie przez 500 zgórą ciężkich bombowców amerykańskich, które wyrządziły niesłychane szkody zwłaszcza w porcie i na węzłach komunikacyjnych. W dniu 10. VII. po raz pierwszy w tej wojnie uległ bombardowaniu Rzym. Bombowce amerykańskie naleciały w południe miasto i przez dwie i pół godziny zrzucały bomby na cele wojskowe. Głównymi celami ataku były dworce przetokowe San Lorenzo i Vittorio oraz lotnisko Campino. Przed atakiem zostały zrzucone ulotki z zawiadomieniem, że lotnicy otrzymali rozkaz oszczędzania zabytków historycznych. Treść ulotki jest następująca: „Rząd faszystowski będzie usiłował przedstawić atak na Rzym, jako atak na cele kulturalne. Jest obawa, że sam każe zrzucić bomby na Watykan i na zabytki kulturalne, by potem oskarżyć o to sprzymierzonych. Sprzymierzeni będą atakować wyłącznie cele wojskowe, przemysłowe i kolejowe, będące na usługach Niemców. Piloci przeszli specjalne przeszkolenie w celnym bombardowaniu. Jest jednak niemożliwe całkowite usunięcie wyrządzenia szkód innych".

Flota morska brytyjska działa wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Sycylii, ostrzeliwując drogę Katania-Messyna. Lekkie jednostki floty atakują cieśninę messyńską. Działania floty są jednym z najpoważniejszych czynników sukcesów alianckich. Kontratak niemiecki, który doprowadził dywizję Hermana Goeringa do portu Augusta został odrzucony głównie ogniem ciężkich jednostek floty.

Operacjami na Sycylii kieruje gen. Eisenhower i gen. Alexander, który ostatnio mianowany został gubernatorem wojskowym Sycylii. Wojskami brytyjsko-kanadyjskimi w rejonie Syrakuz dowodzi słynny pogromca Rommla, gen. Montgomery, a wojskami amer. w rejonie Licata gen. Catten. Operacjami floty dowodzi osobiście adm. Cunningham.

Ludność Sycylii z radością wita wojska alianckie, które wyswobadzają ją od terroru niemieckiego, bombardowań i głodu, przywożąc ze sobą i rozdając duże ilości żywności. Specjalnie kler katolicki nie ukrywa swego zadowolenia z okupacji anglosaskiej, a biskupi odprawiają uroczyste nabożeństwa dziękczynne, na które uroczyście są zapraszani dowódcy alianccy. Żołnierze włoscy poddają się niejednokrotnie w sposób zorganizowany, całymi oddziałami. Propaganda niemiecka przyzwyczaja ludność Rzeszy do myśli o utracie Sycylii, a nawet odpadnięciu Włoch i nie tai przewagi przeciwnika we wszystkich rodzajach broni.

Kryzys na froncie wschodnim. Po zupełnym a krwawym fiasku niemieckiej ofenzywy w rejonie Białgorodu, Rosjanie uderzyli potężnie w rejonie Orła i przełamali w kilku miejscach front niemiecki. Równocześnie atak sowiecki rozszerzył się na cały front środkowy

i południowy. Niemcy bronią zaciekle Orła, który jest bastionem całego środkowego frontu. Nie pomagają jednak zmasowane „tygrysy“, ani lotnictwo. Od północy i ze wschodu wojska sowieckie włamały się na głębokość około 50 km. we front obronny niemiecki i stoją u bram Orła. Na odcinku Kurska ofenzywa sowiecka dotarła do punktów wyjścia niemieckich klinów. Wydaje się, że ofenzywa rosyjska jest zakrojona na wielką skalę i ma za cel odbicie w ciągu lata Ukrainy. Sam Stalin przeprowadził inspekcję wojsk na odcinku Orła. Walki te są dla obydwu stron niesłychanie kosztowne i wyniszczające. Niemcy stracili 30 tys. zabitych, 5 tys. jeńców oraz 5 tys. czołgów i 700 samolotów, a w okresie swej ofenzywy pod Biełgorodem 3 tys. czołgów i 1400 samolotów. Niemcy ściągają na gwałt posiłki i stawiają zacięty opór. Ofenzywa sowiecka wykazuje tendencje do wzmagania się na całym froncie od Orła po Kubań. Należy oczekiwać gigantcznych walk, które będą wiązały wszystkie niemal siły niemieckie i których rezultatu nie podobna przewidzieć. W obliczu ataku alianckiego na Włochy ma ten fakt zasadnicze znaczenie. Niemcy prędzej zabiorą z Włoch ostatniego żołnierza i ostatni samolot, niż zdecydują się na katastrofę na wschodzie. Faktem niesłychanie znamiennym jest to, że od lat dwu po raz pierwszy ofenzywa sowiecka ma sukcesy w porze letniej. Dowodzi to słabości Niemców na skutek strat, zaistnienia drugiego frontu i odpłynięcia z Rosji sprzymierzeńców do Włoch i na Bałkany. Po raz pierwszy niemieckiej ofenzywie letniej nie udał się najmniejszy sukces mimo przereklamowanych „tygrysów“. Okaże się, o ile niezdolni absolutnie do podjęcia ofenzywy na Wschodzie Niemcy będą w stanie prowadzić bitwę obronną.

Na Dalekim Wschodzie ofenzywa amerykańska w Archipelagu Salomona rozwija się pomyślnie. Na froncie Zachodnim ma miejsce normalna działalność w powietrzu, a na uwagę zasługuje bombardowanie objektów wojskowych we Francji wschodniej nad granicą szwajcarską oraz nocne wizyty lotników nad Berlinem.

KRONIKA

We Lwowie znajdują się wielkie ilości uchodźców polskich z Wołynia i Podola. Są to ofiary akcji eksterminacyjnej stosowanej wobec ludności polskiej przez bandy tarasowców. W samej szkole Kordeckiego znajduje się 800 osób. Uchodźcy opowiadają o scenach mrożących krew w żyłach. Niemcy zupełnie nie panują nad sytuacją na skutek opuszczenia kraju przez garnizone wojskowe, które poszły na front. Na Ziemiach Południowo-wschodnich Rzeczypospolitej szaleje potworny, nieodpowiedzialny politycznie bandytyzm szowinistycznych rizunów. Ludność polskiego Lwowa prześciga się w niesieniu pomocy ofiarom zbrodniczych napadów. Stosy żywności przynoszą codziennie Polacy wszystkich warstw do punktów zakwaterowania uchodźców. Miasto jeszcze raz manifestuje swe gorące polskie serce. — Sieroty po pomordowanych Polakach z Wołynia i Podola są rozchwytywane przez polskie rodziny. Dalszy los uchodźców budzi obawy wszystkich.

TLDW